Rok 5. Nr. 116.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agenturach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 83

Chojnice, wtorek 19 maja 1925 r.

Bolączki socjalne w Sejmie.

W miniony wtorek wygłosił poseł ks. S t y c z y ń s k i ze Związku Ludowo Narodowego rzeczową mowę o rozmaitych bolączkach w naszem prawodawstwie ubezpieczeniowem. Mowę tę podajemy w obszerniejszem streszczeniu ze względu na pouczające i zajmujące szczegóły.

S w i a d c z e n i a s o c j a l n e. Skarzy się ks. poseł, że składki na ubezpieczenie robotników są niesprawiedliwie podzielone. Podczas gdy w innych dzielnicach płaci się na ubezpieczenia robotników 1 i pół do 2 proc. płacy zarobkowej, to b. dzielnica pruska jest obciążoną na 7 do 12 procent. Te ciężary powodują krzywdę dla przemysłu w b. dzielnicy pruskiej, bo zdolność konkurencyjna na tem traci. Rentowników, przyjętych po Niemcach powinien opłacać wyłącznie Skarb Państwa Polskiego. Tymczasem 7370 głów narzucono b. dzielnicy pruskiej, gdy tymczasem tę dzielnicę obowięzuje tylko 1100 wypadków. Czy to sprawiedliwie? W dodatku nastąpiła waloryzacja rent, co w rezultacie równa się podwyższeniu tychże o 100 do 150 proc.

U b e z p i e c z e n i e o d i n w a l i d z t w a i n a s t a r o ś ć. Liczba ubezpieczonych od słabości i starości wynosi dla Wielkopolski i Pomorza około 600 tys. Z tego pobiera rentę około 63000 osób w miesięcznej sumie około 700 tys. zł. Według przyjętej z poprzedniego miesiąca ustawy wszelkie ubezpieczenia na słabość, starość i na korzyść pozostałych po ubezpieczonych rodzin przywrócone zostały do przedwojennej wysokości, tak że powiększą się nietylko pensje rentowe, ale i wkłady, co przyczyni się do utworzenia kapitału który przyczyni się powoli do zniżenia składek, które są stanowczo za wysokie tak dla pracowników jak i ubezpieczonych urzędników prywatnych. Dalej będzie można wówczas renty rychlej wypłacać i złagodzić niektóre inne ostre przepisy.

Chodzi też o to, ażeby ministerstwo zawczasu starało się szukać odpowiednich dróg, by nie zachwiać wydajności produkcji, gdy się zwalą od razu gromadne ciężary po rozszerzeniu wszelkich ubezpieczeń w na całą Rzeczpospolitę.

K a s y C h o r y c h. Rząd przeznacza 250 tys. zł. na 20 nowych Kas Chorych. Ale tych pieniędzy właściwie szkoda przed naprawą ustawy. Toć prawie cały Sejm dopomina się ulepszenia ustawy o Kasach Chorych. Kasy Chorych chorują tak pod względem centralizacji jak przymusu ubezpieczenia, jak i nieprawidłowego samorządu. Z pracodawców ściąga się naprzykład 3/5 składzk a przyznaje im się tylko trzecią część członków. Pan minister jest zapatrywania, że obecny samorząd kształci robotników.

Nam nie chodzi o upośledzanie robotników w zarządach, ale to musi mieć zdrowy socjalny podkład. Bo przy obecnych rządach robotnicy więcej od pracodawców przeklinają Kasy Chorych dla wysokich składek. A czemu? Bo są wciąż nadużycia i skandale. Robotnicy rolni nieomal całą ordynarję swoją poświęcać muszą na Kasy Chorych. Kasy Chorych powinne być przedewszystkiem wolne od agitacji partyjnej. Tu muszą nastąpić gruntowne zmiany.

U z d r a w i a n i e p r z e s i l e n i a g o s p o d a r c z e g o. Pan minister Pracy jest zapatrywania, że jedynym środkiem na potanienie produkcji jest odpowiednia organizacja pracy. My tymczasem domagamy się przedłużania czasu pracy (?), rewizji płatnych urlopów, przedłużania tygodnia pracy o 2 godziny, jak jest gdzie indziej. To wszystko p. minister Pracy uważa za środki nie prowadzące do celu. Minister Pracy ma z jednej strony słuszność. Ale gdy dwuch to samo robi, niezawsze jest to to samo. W naszych warunkach taka reorganizacja Pracy potrzebuje lata całe, a my całych lat czekać nie możemy na naprawę życia gospodarczego. My musimy więc pomagać sobie na razie zwiększeniem czasu pracy, bo inaczej obce tańsze rynki zaleją nas zupełnie i zmarnują do reszty nasz przemysł. Inne narody jak Niemcy mają przecież przemysł urządzony według ostatnich wymagań, a wszakże podnieśli czas pracy z 8 na 10 godzin, ażeby zwiększyć produkcję. Anglja odrzuciła zatwierdzenie konwencji waszyngtońskiej z 8 godzinnym czasem pracy, ażeby podnieść produkcję. Poprzednik p. ministra miał odwagę podnieść na Górnym Śląsku czas z 8 na 10 godzin. A panowie posłowie Waszkiewicz i Ziemięcki od socjalistów przyznawali w Komisji sejmowej, że w Belgji i Francji gdzie mamy 8 godzinny czas pracy, pracuje się o 26 dni więcej, niż w Polsce. Już nawet ministrowie nasi zmieniają swój pogląd.

Pan minister Kiedroń powiedział nam wczoraj, że ustawa dla robotników jest świętą, ale co my uczynimy, jeżeli zagranicą będą dłużej pracować, a my nie pozostaniemy przy 8 godzinnym dniu pracy? Pan minister mówi tu o konieczneściach narodowych. Do tego dojść musi.

S t r a j k r o l n y. Sprawa ze strajkiem rolnym byłaby przybrała inny obrót, gdyby p. minister Pracy był okazał większą sprężystość. Obywatele ziemscy zwrócili się do ministra o powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej 22 grudnia 1924. Ale Komisja dopiero 21 marca br. wydała swe orzeczenie a 7 kwietnia było ono ogłoszone w „Monitorze Polskim". To dało powód do podejrzenia i fałszywych pogłosek, jakoby chodziło o zniżkę wynagrodzenia robotników. Zresztą postanowienia Nadzwyczajnej Komisji obowiązują zawsze na rok. Tymczasem związek Robotników Rolnych tej umowy się nie trzymał. W obec tego Związek samowolnie postąpił i pan minister powinien był działalność jego zawiesić czego nie uczynił.

Pan minister uprawnia w ogóle do strajkowania, bo gdy Związek Zawodowy Rolników pogroził odłożeniem strajku do żniw, to było obowiązkiem ministra zgłosić się do Sejmu o zabezpieczenie sprzętu i zasiewów rolnych, a tego nie zrobił.

O n a s z e m w y c h o d ź t w i e. Gdyby nasz rząd znał się lepiej na znaczeniu naszego wychodźtwa zagranicą dla potęgi i znaczenia Polski, to zorganizował by należycie odpowiednią politykę. Powierzył by przedewszystkiem kierownictwo tej polityki jednemu ministerstwu i rozszerzył by samodzielność Urzędu Emigracyjnego. Tu o to chodzi, ażeby się wychodźcami opiekować po za granicami państwa, ażeby nam wstydu nie robili, bo Polskę tak piszą, jak ją widzą po postępowaniu wychodźców i po stopniu opieki, jaką mają ze strony państwa. Tymczasem pan minister Pracy nie zapobiegł dotąd ani nadużyciom na punktach zbiorowych czyli etapach, ani też nie stara się o odpowiednią opiekę ze strony państw zagranicznych. Pan minister przedstawił nam za to nowy program co do swej przyszłej polityki emigracyjnej.

Jednem słowem pan minister musi się bardzo poprawić, jeżeli się mamy godzić na jego politykę.

Wstępne notowania giełdowe

16. maja 1925 r. o godz. 10 przed południem.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,70
100 złotych w notach	99,90
dolar	5,18

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

Kaszubi u prezesa ministrów.

Prezes ministrów Grabski przyjmował deputację towarzystw rolniczych z p. dr. Hulewiczem na czele. Delegacja przedłożyła p. ministrowi życzenia ludu Kaszubskiego. I to: udzielenie długoterminowych kredytów, budowę kolei, mogącej połączyć bezpośrednio Wejherowo z Kościerzyną dla gospodarczego połączenia Kaszub z Pomorzem oraz fundusz meljoracyjny. Pan prezes ministrów Grabski przyrzekł rozpatrzeć przychylnie sprawę kredytów. Co do kolei to podniósł, że niebawem zostanie stawiony w Sejmie wniosek o budowę kolei z Bydgoszczy do Gdyni. Co zaś do funduszu meljoracyjnego, to przeznaczono na ten cel 5 miljonów zł.

W końcu delegacja skarżyła się na agitację niemiecką co do Korytarza pomorskiego. Ta agitacja szerzy niepokój i brak zaufania do Polski. Na to odparł prezes ministrów, że Polska przenigdy się nie zgodzi na oddanie choćby piędzi ziemi.

25-letni jubileusz firmy.

Jak już donosiliśmy, obchodzi firma bławatów p. S c h r e i b e r a we wtorek 19 bm. ćwierćwiekowy jubileusz swego istnienia. Jubileusze są bilansem życia, są żniwem pracy dla Boga, rodziny, dla pracy społecznej i narodowej. Są coprawda zwyczajem, ale gdyby tego zwyczaju nie było, trzeba by go zaprowadzić by służył za przykład młodszemu pokoleniu.

Pan Władysław Schreiber założył swój interes pierwotnie w domu p. Romana Stamma. Nabył go od Zyda p. Soldina w r. 1900. Brzemienny to był rok dla Chojnic i dla Zydów, bo w tym to właśnie roku zamordowano gimnazjastę Wintera. Interes rozwijał się bardzo dobrze, tak że p. Schreiber postanowił go rozszerzyć. Po kilku latach dom sprzedał p. Stammowi, który prowadzi w nim z powodzeniem skład żelaza. Sam zaś zakupił od żyjącego dziś jeszcze p. Juliusza Michalskiego obecny dom w Rynku, dokąd interes przeprowadził. Przedsiębiorstwo zasłynęło z doboru towarów i solidnych cen. Stąd nie dziw, że roiło się od personalu, którego liczono na pół setki. Tak trwało do końca wojny. Interes rozwija się z powodzeniem także i teraz, a jeżeli przedwojennego rozmachu jeszcze nie osiągnął, to winne temu stósunki i okoliczności, jak przesilenie gospodarcze, brak gotówki i drożyzna, wpływająca w ogóle ujemnie na kupiectwo.

Szefem był p. Schreiber dobrym i wyrozumiałym stąd nie dziw, że niektóre panie pracują tam od długich lat i dla tego przypuszczamy, że z zadowoleniem przyjmie, iż przedewszystkiem dwie panie tu wyróżnimy, z których p. Róża Marxówna pracuje od 14 lat przy strojach, zaś p. Marta Neumanówna od 8 lat przy konfekcji, które to pania po dziś dzień cieszą się życzliwością klienteli.

Redakcja i pracownicy wydawnictwa naszego składają państwu Schreiberom tem serdeczniejsze życzenia, ponieważ p. Schreiber jest wydawcą naszego pisma i jako taki ma pierwszorzędną zasługę w polskiem odrodzeniu Chojnic i dalszej okolicy.

W społecznem życiu nigdzie Szanownego Jubilata nie brakło, gdzie chodziło czy to o pracę społeczno narodową, czy o pomoc materjalną na dobre cele. W tym kierunku współzawodniczyła z nim zacna małżonka. Towarzystwo Samodzielnych Kupców jest jego współdziełem i nie było poważniejszego zebrania na zjazdach w którem go by brakło. Na polu kupiectwa pomorskiego zasługi i znajomości Jubilata są wszechstronne i głos jego jako fachowca poważny. Pracował również wydajnie w zarządzie miasta przez kilka lat jako radca.

Z okacji tego jubileuszu odbędzie się we farze we wtorek o 8 godz. msza św. którą odprawi kuzyn p. Schreibera ks. Golnik ze Złotowa. Z tym czasie składy będą zamknięte.

Życzyć należy, ażeby błogosławieństwo Boże, zdrowie i powodzenie towarzyszyło Zacnej Parze Małżonków Jubilatów i nadal na pociechę rodziny i pożytek społeczeństwa.

Ze Sejmu.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu walczyli posłowie poszczególnych drobnych partyj ze socjalistami na czele z rozmaitymi ministrami, domagając się ich ustąpienia. Nie mają nic lepszego do roboty, jak „osłabiać burżujski rząd".

Poseł Miedziński z „Wyzwolenia" oświadczył, że jest przeciwnikiem obecnego ministra wojskowego, ale ze względów narodowych stronnictwo jego będzie głosowało za silną armją w imię całości państwa i tem samem przyzna rządowi te wydatki, które mu na wojsko są potrzebne.

Główny sprawozdawca budżetowy poseł Zdziechowski protestował stanowczo przeciw wszelkim dalszym wydatkom sejmowym bez pokrycia. Uchwalono dalej 5 miljonów zł. na meljorację.

Klub żydowski wniósł wotum nieufności dla rządu, ale że żydowskie głosy nie idą jeszcze w Polsce pod niebiosy, przeto wniosek Zydów został odrzucony.

Zwycięstwo Polski w sprawie skrzynek pocztowych.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze rozstrzygnął na korzyść Polski i to pod każdym względem. Polska może zakładać skrzynki w obwodzie całego Gdańska z własnymi listonoszami. Ludność Gdańska może z niej w całej pełni korzystać. Zwycięstwo Polski w Gdańsku wywarło bardzo silne wrażenie, tak samo i w Lidze Narodów, bowiem takowa ma obecnie bardzo ułatwione zadanie w sprawach Polski w obec Gdańska. Przedstawiciel Polski p. Koźmiński powinszował zwycięstwa Komisarzowi polskiemu w Gdańsku p. Strassburgerowi.

Poważna chwila.

Odpowiedź francuska w sprawie planu niemieckiego została już przesłaną sojusznikom do rozpatrzenia. Sojusznicy mają uzgodnić swoje zapatrywanie z Francją, ale odpowiedź podpisze tylko Francja, ponieważ Niemcy tylko pod jej adresem się zwrócili. Kryje się w tem pewne niebezpieczeństwo, gdyż odpowiedź wiązać będzie tylko Francję

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

Pan wojewoda pomorski Wachowiak został w środę wieczorem zawezwany urzędowo do Warszawy. Jak się z otrzymanego telegramu dowiadujemy, chodzi tu o przyjazd p Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze, które nastąpi 26 czerwca br. z okazji wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Grudziądzu. W piątek pan Prezydent Państwa przyjął p. wojewodę na osobnem posłuchaniu, następnie został przyjęty przez pp. ministrów Ratajskiego i Skrzyńskiego. W tym samym dniu wybrał się do Paryża.

O układ bezpieczeństwa.

Odpowiedź francuska na niemieckie przedłożenie o układ bezpieczeństwa zostanie przed odesłaniem przedłożoną nietylko sojusznikom, ale także rządom, sprzymierzonym z Francją, a więc również Polsce. Francuska gazeta „Temps“ pisze, że Francja jest z Anglją w sprawie powyższej zgodną. Równocześnie domaga się ona, ażeby Polska i Czechosłowacja wiedziały o wszystkiem, co się w powyższej sprawie robi.

W Anglji wiatr polityczny się zmienia.

Coraz głośniej mówią o ustąpieniu ministra Chamberlaina. Na jego zastępcę wymieniają lorda Birkenhead. Podobno rządowi angielskiemu nie podoba się polityka Chamberlaina w obec Francji i Belgji. Widocznie chcą w Londynie, ażeby nie popierać Niemców kosztem Francji. Zmiana na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych byłaby zatem niemałego znaczenia także dla Polski i jej stanowiska w świecie. Dalej wykryło się rzekomo, że minister Chamberlain prowadzi wszechświatową politykę angielską kosztem Ameryki. Jedna z gazet amerykańskich rozpisała się o tem.

Rządowi angielskiemu zdrada tych tajemnic nie jest na rękę i w imię dobrych stósunków z Ameryką chce poświęcić Chamberlaina.

Donoszą też w dalszym ciągu, że pomiędzy Chamberlainem a Briandem niema zgody co do obszaru kolońskiego. Rząd angielski zamierza Niemcom oddać jak najprędzej Kolonję, która pod względem wojennym stanowi najważniejszy punkt. Tymczasem Briand obstaje przy tem, że na razie nie można w ogóle myśleć o oddaniu Kolonji, dopóki się nie wykaże, że Niemcy mają istotnie zamiar rozbroić się. Stanęło podobno na tem, że gdyby Niemcy do 1 sierpnia rb. przerobiły swoje fabryki wojenne oraz zniszczyły zapasy broni i prochu, wówczas zebrałaby się ponownie konferencja Ambasadorów, ażeby omowić plan Kolonji

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Torturowanie więźniów.

Donosiliśmy, że pruski minister Höfle umarł we więzieniu, ten sam, który został aresztowany za udział w oszustwach Barmatów. Gazety donoszą, że Höfle został zamęczony we więzieniu moralnie przez przełożonych. Lekarz sądowy dr. Thiele został urlopowany, przeciw kilku prokuratorom ma być wdrożone postępowanie karne, tak samo przeciw sędziemu śledczemu. Centrum, do którego nieboszczyk się zaliczał, wniosło w tej sprawie skargę do ministra sprawiedliwości. Są nawet wiadomości, że Höflego poniewierano nawet czynnie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Chcą zwiedzić Polskę.

W czwartek przybyli do Warszawy dostojni goście z Estonji w postaci grupy parlamentarzystów. Pomiędzy nimi są następujący: Karol Ast, estoński minister bez teki, August Jurmarin, wicemarszałek Izby estońskiej, Mikhel Martna, wicemarszałek Izby, oraz posłowie Karol Kornell, Jan Holberg, Leopold Randkepp. Oskar Köstea, August Rei i Benedykt Oja.

Goście będą na posłuchaniu u Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem złożą wizyty prezesowi ministrów ministrowi spraw zagranicznych oraz marszałkom Sejmu i Senatu. Złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a w sobotę rano odjeżdżają do Łodzi, Krakowa i Wilna.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 18 maja 1925 r.

Dziś: Pashalisa w.
Słońca wschód 4.4. zachód 7.49.
Księżyca wschód 3.20 zachód 1.38.

Jutro: Wenancjusza męcz.
Słońca wschód 4.2. zachód 7.51.
Księżyca wschód 2.52 zachód 2.52.

— **Orzeł na sztandar Powstańców i Wojaków.** Oglądaliśmy orła, przeznaczonego na sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Wspaniale się przedstawia. Przedewszystkiem waży przeszło 600 gramów, z czego na samego orła przypada 520 a resztę na postumencik. Całość wykonana ze szczerego srebra, wykonaną jest na wzór orłów rzymskich legjonów. Na postumenciku będą jeszcze napisy. Rozmiary Orła wynoszą w kwadracie 10 centymetrów, prócz tego korona mierzy 1 i pół, żaś postumencik 7 cm Orzeł jest lany, zaś postument jest z kutego srebra. Sztandar z tym orłem będzie się wspaniale prezentował.

— **Kradzież roweru.** W ostatnią niedzielę pod wieczór skradziono w Lichnowach p. Hechtowi rower marki „Corso“ nr. 189751 z oberży p. Zakrzewskiego.

— **Przyjęcie do pierwszej Komunji św.** W ub. niedzielę odbyło się w kościele gimnazjalnym przyjęcie 32 gimnazjastów do pierwszej Komunji św. W uroczystej procesji wprowadzono młodzieniaszków do pięknie przystrojonej i rzęsiście oświetlonej świątyni, gdzie mszę św. odprawił ks. katecheta gimnazjalny dr. Kirstein. Tenże ks. wygłosił również rzewne do łez pobudzające kazanie. Uroczystości tej niezwykłego uroku dodało imponujące wykonanie wokalno instrumentalnej mszy Reintürgera pod umiejętną i sprawną batutą profesora p. Wagnera. Po przyjęciu i ukończonej mszy św. odprowadzono ponownie w uroczystej procesji pierwokomunikantów do gmachu gimnazjum, gdzie po ugoszczeniu rozdano im piękne pamiątkowe obrazki

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Dziennika“ pani Jadwigi Wernerowej. Jak nas informują, niskie ceny i rzetelna obsługa spowodowały rozwój tego przedsiębiorstwa do tego stopnia, że musiano przyjąć dwie siły pomocnicze. Aby sprostać dalszym wymogom tego przedsiębiorstwa — dla Chojnic tak potrzebnego — zamierza pani Wernerowa sprowadzić także maszyny do plisowania, co nasza piękna płeć przyjmie niezawodnie z wielkiem zadowoleniem.

Z naszej strony życzymy nowewu przedsiębiorstwu jak najlepszego powodzenia.

— **Zwracamy** uwagę na ogłoszenie p. Kaletty w sprawie koncertu, który urządza jutro we wtorek w swym lokalu.

— **Przytrzymano** pewną kobietę za uprawianie żebractwa.

— **Za szwedzkie** firany dostał się niejakiś D. za to, że wolał próżnować, aniżeli udać się na lekcje szkoły dokształcającej, a nałożonej mu grzywny nie mógł uiścić.

— **Tutejsza Kolektura Loterji** Państwowe donosi nam, że przy ciągnieniu II. klasy w dniach 12 i 13 maja br. padły wygrane na Nr. 14954 i 14960.

— **Przypominamy** dzisiejsze przedstawienie dramatu pt. „Antychryst“, Teatru Objazdowego z Torunia, które odbędzie się wieczorem o godz. 8 na sali hotelu Centralnego

— **Wypadek samochodowy.** W niedzielę po południu jadący ulicą Gdańską samochód pana Austena z Brus nagle stanął a zaraz też wydobywały się z pod samochodu kłęby dymu. Zebrało się mnóstwo ciekawych widzów. Istotnie paliły się drzewne części od spodu samochodu, a przyczyną wzniecenia się pożaru było przepalenie baterji. Wkrótce pożar stłumiono tak, że samochód nie uległ zniszczeniu i mógł swą podróż dalej odbyć.

Pierwszą pomoc przy tłumieniu ognia oddał pan Rudolf Weiland, który nie tracąc czasu z całą przytomnością umysłu przyniósłszy kilka wiader wody zdołał samochód od zopełnej zagłady ocalić.

Dodatni popis tutejszego psa policyjnego. Z piątku na sobotę jakaś zbrodnicza ręka podpaliła stóg gospodarza Główczewskiego w Przyrowie, powiat tucholski. Zażądany na miejsce wypadku tutejszy pies policyjny, wywęszył ślad prowadzacy krętemi drogami aż do zabudowania Kielichowskiego na wyb. Przyrowa o 1 i pół klm. oddalonego od miejsca czynu — wszedł do mieszkania, gdzie dobijał się do pokoju, w którym spał właściciel i tego ostatniego zaatakował. Podejrzanego, który w toku indagacji się pomięszał przytrzymano

— **Ostrzeżenie.** Znany tu w Chojnicach Żyd p. Guttmann, który swego czasu był współwłaścicielem składu bławatów p. Houvena, zamierza obecnie zakupić firmę p Skwierawskiego i nabyć na swą wyłączną własność, Spodziewać się należy, że firma p. Skwierawskiego do tej sprzedaży nie dopuści.

— **Ostrożny gospodarz?!** Podczas sobotniej wybiórki koni na pl. Piastowskim zaszła potrzeba rewidowania wybranych koni również na oczy, co uskutecznione musiało być w jakimś odpowiednim budynku. Proszony o odstąpienie swej stajni lub stodoły na te cele pewien tut. gospodarz — Polak — odmówił komisji tego, — rzekomo aby uniknąć zarażenia swych koni, no, i inne jakieś tam znalazł sprytne wymówki. Słyszy to się tak, jak gdyby ta komisja wojskowa była wybierała chore konie itp. Chyba zachowanie się tego pana nie znajdzie w szerszych kołach uznania, a tem bardziej, iż znalazł się Niemiec, który prośbie komisji bez jakichkolwiek komentarzy zadość uczynił, stawiając swe budynki do dyspozycji.

— **Przypominamy** o mającym nastąpić w kinie w środę wieczorku oświatowym, urządzonym przez Towarzystwo Handlowców. Będą jak wiadomo wystawione przezrocza z Widokami Rzymu, głównie Watykanu z okazji Miłościwego Lata, objaśniane przez ks. prof. Kirsteina. Oprócz tego będą wystawione przezrocza z życia i walk o byt naszych praojców. Do objaśnień poprosiło Towarzystwo Naczelnika Sądu z Czerska p. Karnowskiego. Będzie jeszcze film o Targach Poznańskich.

Wieczór zapowiada się wyśmienicie. Spodziewać się zatem należy licznego udziału, tem więcej, że wstępne wynosić będzie przeważnie 30 groszy.

— **Wieczorek** męskiej szkoły powszechnej aczkolwiek pod względem udziału publiczności niezupełnie dopisał, jednakże w wykonaniu należał do najlepszych tego rodzaju urządzeń w mieście naszem. Z obfitości programu wyróżnić należy oprócz starannie wćwiczonych pieśni, deklamacyj, ćwiczeń gimnastycznych, również dobrze przygotowany, poprawnie i ze swadą wygłoszony wykład o Bolesławie Chrobrym i o hołdzie Wielkiego Mistrza Krzyżaków złożonym Zygmuntowi Staremu przez nauczycielkę p. Markowską. Czarująco piękne wrażenie wywarła sztuczka: „Czarodziejska lekcja“. Nakoniec wygłoszona zbiorowa deklamacja „Modlitwa wieczorna lasu“ stanowiła harmonijne zakończenie pięknego wieczorka.

— **Targ tygodniowy z dnia 16 maja** Żądano następujące ceny: masło 1.30- 1.60 zł funt, jajka 1 10—1,20 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1 20 zł., płotki 40-60 gr funt, mareny — zł., okonie 60 70 gr, szczupaki 90—1,00 zł. miętuzy 0,70 zł., liny 1.20 zł.. węgorze 1,40 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 4.50 za sztuka, kapusta biała i czerwona 100—150 gr. główka, marchew 20 gr., jabłka 60—100 gr. litr, kartofle 2.—2.20 zł ctr, żyto 16— zł ctr, owies 15— zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10 - 17 zł. furka, prosięta 35—40 zł. za parka, cebula 40 za litr. karasie 80 gr.

Szparagi 1.50 zł. funt, rabarbarum 15—20 gr. funt, sałata 25 gr. główka, murchle 25 gr. za litr.

Targ sobotni był bardzo ożywiony. Masło i jaja były w wielkiej ilości, z powodu czego i ceny były niższe. Ceny na mięso są jak zwykle te same.

Kronika prowincjonalna.

Bukówiec, pow. świecki. (Uroczystość 3 maja. Tutejsze Towarzystwo Powst. i Wojaków urządziło w dzień rocznicy konstytucji 3 maja uroczysty obchód. Program był następujący: Około godz 9 przed poł. zgromadzili się członkowie (niestety nie wszyscy) Towarzystwa przed hotelem p. Czajkowskiego, który jest prezesem Tow. Powst. i Wojaków, poczem urządzono pochód. Z muzyką na czele wymaszerowano do kościoła parafjalnego do Przysierska na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wrócono po hodem do wioski zatrzymując się znów przed hotelem p. Cz. Poczem w doniosłych słowach do zgromadzonych przemówił p nauczyciel z pobliskiej wioski Bramki zaznaczając ważność tego uroczystego dnia, na co prezes mówcy podziękował. Poczem pochód rozwiązano. Następnie o godz. 4 po poł. rozpoczął się w ogrodzie p. Czajkowskiego (czyli prezesa) koncert, oraz strzelanie do tarczy. Wieczorem rozpoczęły się tańce, w których udział był bardzo liczny, a ubawiono się znakomicie. Taki mniejwięcej był przebieg uroczystości 3 maja w Bukówcu.

Swiecie. (Parcelacja). Powiatowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza, że są wolne parcele do sprzedania jako parcele samodzielne o obszarze około 15 ha lub jako parcele dodatkowe dla małorolnych gospodarzy ze wsi sąsiadujących.

Do parcelacji przeznaczone są: — Majątek Lnianek w tut powiecie, parceluje się folwark Mszano.

Utworzone będą osady obszaru 15 ha z przydziałem budynków mieszkalnych i gospodarczych dla ułatwienia zagospodarowania się do czasu wystawienia budynków na parcelach. Drugi jest majątek Stążki (też w tut. powiecie), gdzie się parceluje północną część majątku. Utworzone będą parcele przeważnie dodatkowe, przyczem las rosnący na tych parcelach będzie przydzielony dla ułatwienia zagospodarowania się dla nowonabywców parcel. Zgłoszenia należy składać do 15. czerwca br. do Pow Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

Kartuzy. (Zgon zasłużonego działacza) Smierć nieubłagana zabrała nam gorliwego i chętnego w pracach tak zawodowych, jak i społecznych, obywatela naszego miasta, kupca śp Jana Mówińskiego. Zmarły był od wszystkich mile widziany i szanowany, należał do współzałożycieli Bractwa strzeleckiego i Tow. samodzielnych kupców i pracował gorliwie w zarządzie obu towarzystw. Do wszystkich społecznych organizacyj przykładał zawsze chętną rękę, służąc każdemu dobrą radą i był dla każdego uczynnym. Tracimy w nim dzielnego obywatela miasta naszego. Cześć jego pamięci!

Ostatnie telegramy

Olbrzymi szmugiel tytoniu.

Przy czyszczeniu wagonów osobowych 3 klasy pociągu pospiesznego Gdańsk—Warszawa natknięto się na duże zapasy przemyconego tytoniu. W 4 wagonach znaleziono znakomicie urządzone i dobrze zabezpieczone skrytki z tytoniem. Skarb państwa ponosi duże straty, ponieważ tytoń przemycano już od długiego czasu.

Konferencja antypolska

pomiędzy Łotwą, Estonją a Litwą nie odbedzie się. Zachęcali do niej Niemcy, ażeby odosobnić Polskę, co się jednak nie udało.

Komisarz Ligi w Warszawie.

Komisarz Ligi we Wiedniu p Zimmermann, który przeprowadził uzdrowienie pieniądza, przybył w niedzielę do Warszawy. Chce poznać nasze gospodarcze położenie.

Nowy rektor uniwersytetu.

Rektorem uniwersytetu krakowskiego po śp. ks. Zimmermanie został ks. prof. Wojciecki, poseł na Sejm.

Zdobycz kobiet włoskich.

Kobiety uzyskały uprawnienie do zajmowania stanowisk w urzędach administracyjnych.

Japonja grozi.

Rząd japoński wygraża się Ameryce za zamiary rozbudowy portu na wyspach filipińskich

Układy niemiecko-francuskie

dla zawarcia umowy handlowej wznowione zostaną dnia 20 bm. w Duesseldorfie Chodzi o ułatwienie stosunków handlowych między obydwoma krajami.

Na dożywotnie więzienia

skazano w Zofji wszystkich 24 skazańców, którzy brał udział w zamachu na katedrę.

Zamach na prochownię w Łodzi?

Wartujący przy prochowni w Łodzi żołnierz zauważył osobnika przy prochowni, który zajmował się przecinaniem drutu kolczastego. Na okrzyk żołnierza osobnik zaczął uciekać. Żołnierz strzelił i położył nieznanego trupem.

Polski konkurs szybowców bezsilnikowych.

W niedzielę rozpoczął się w Gdyni wielki popis polskich szybowców bezsilnikowych, zorganizowany przez Związek Lotników. W konkursie biorą udział szybowce lądowe i morskie. Do popisów stanęła dość pokaźna liczba konstruktorów z całej Polski. Wzloty rozpoczęły się z Góry Oksywskiej i potrwają zależnie od pogody do połowy czerwca.

Cudownie ocaleni.

Pod Trzemesznem we Wielkopolsce zapalił się w powietrzu samolot. Porucznicy Araszkiewicz i Wasilewski zdołali w ostatniej chwili osadzić samolot na ziemi i wyskoczyć. W minutę później byłoby zapóźno.

Straszny wybuch na kopalni.

Na kopalni Dortfeld nastąpiła straszna eksplozja w sobotę po poł. w chwili, gdy tam było 527 górników. Do 8 godz. wydobyto 275 zdrowych i 18 rannych. Odciętych jest jeszcze 225, o których losie niema dotąd wiadomości.

Wielki lot okrężny.

W środę 13 bm. odbył się wielki lot okrężny 14 samolotów wojskowych pod komendą szefa departamentu lotnictwa gen. Zagórskiego. Lot obejmował miasta Warszawę, Kraków, Poznań i Toruń. Jeden ze samolotów zabłądził na obszarze Prus Wschodnich i tam został zatrzymany.

Pogrzeb śp. ks. Biskupa Kloskego.

W piątek o pół 6 po południu eksportowano zwłoki śp. ks. Biskupa Kloskego do katedry. Eksportował ks. Biskup Sufragan Łukomski w otoczeniu kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej i 80 księży. W uroczystości brały udział władze powiatowe i miejskie oraz tłumy ludności. Przybył również ks. Biskup Laubitz. W sobotę o 10 godz. przed poł. rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe.

Zwycięstwo francuskie w Marokko.

Z Marokka donoszą, że zwycięstwo wojsk francuskich nad Abdul Kerimem jest wielkie. Wojska powstańcze musiały się cofnąć na całej linji. Abdul Kerim zbiera posiłki.

Zwolniono komisarza policji politycznej.

W warszawskiej policji politycznej działy się sprawy brudne. Kierownika urzędu policji politycznej odwołano, a komisarza tejże policji, Wojnowicza, zwolniono ze służby.

Uczczenia Reymonta.

Na cześć naszego wielkiego pisarza Reymonta odbyła się w Paryżu wielka uczta, na której byli ministrowie, dyplomaci i inne osobistości ze świata naukowego i politycznego, ogółem około 100 osób.

Warcholenie politechniki gdańskiej.

Do Piły w Niemczech zjechała się delegacja politechniki gdańskiej, celem zaznaczenia łączności Gdańska z Rzeszą niemiecką. Rektor politechniki gdańskiej, Sommer, zaznaczył, że pomimo wpływów polskiej, duszy niemieckiej Gdańska zabić nie można.

Wojna w Marokko.

Hiszpanie rozpoczęli natarcie na powstańców, tak że Abdul Kerim wzięty jest w dwa ognie. Francuzi wysłali na stłumienie powstania dalsze wojska.

52 tysiące funtów złota

sprzedała Anglja Szwajcarji.

Wieści o ustąpieniu ministra Kiedronia.

Donoszą, że minister Kiedroń podał się do dymisji, a jego miejsce ma zająć wiceminister skarbu Klarner.

Wypadek kolejowy pod Moskwą.

Pod Moskwą wykoleił się pociąg Moskwa-Ryga, przyczem 20 osób zostało zabitych a 35 ciężko rannych. Między ofiarami są także obywatele polscy

Ford zakupuje flotę handlową.

Ford wyznacza miljard dolarów na wykupno całej amerykańskiej floty handlowej w liczbie 400 okrętów. Fordowi zależy na tem, ażeby wyrugować z floty kapitały rządowe.

Zamach na króla.

W Jugosławji aresztowano dotychczas 70 komunistów. Spiskowcy zamierzali dokonać zamachu na króla i rząd. Zamach na króla miał być wykonany 15 bm. Pomiędzy aresztowanymi jest kilku Węgrów i Rosjan.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. „Klub Kręglarzy Bałtyk.“ Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm o godz. 8-mej wiecz. w kręgielni.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Brusy. Przyszłe zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 24 maja zamiast 17 maja zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przewoskiego.

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa „Sokół“ odbędzie się w środę dnia 20 bm. o 8 i pół wiecz. w sali ćwiczeń przy placu Piastowskim.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 15. 5. 1925 r.

Żyto			31.15--32.15	zł.
Pszenica			35.50--37.50	„
Jęczmień brow.			29.40--31.40	„
Owies			27 50--29,50	„
Mąka żytn. 65 proc.	wł.	work.	43 00—45.00	„
„ „ 70 „	„	„	39.50--41.50	„
Mąka psz. 65 proc.	wł.	work.	58.50—56 50	„
Ospa żytnia	„	„	23.25—	„
Groch polny	„	„	21.00--24.00	„
Seradela	„	„	13.00--15 50	„
Łubin niebieski	„	„	9 00--10.50	„
Siano luźne	„	„	4.75—5.75	„
Siano pras.	„	„	7.10—8.20	„
Słoma żytnia pras.	„	„	3 00—3.20	„
Słoma żytnia luź.	„	„	2 00—2.20	„
Łubin żółty	„	„	11.50—13.50	„
Groch Victoria	„	„	28.00—32.00	„
Ziemniaki fabr.	„	„	4.30—	„
Płatki ziemniaczane	„	„	—	„
Koniczyna czerw.	„	„	—	„
Koniczyna szwedzka	„	„	—	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

246

Za tak liczne dowody okazanej nam życzliwości w dniu naszego srebrnego wesela składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać".

Janostwo Joachimczykowie.

Chojnice w maja 1925. 1154